

# GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

## Cześć urzędowa.

### Obwieszczenie.

Szesnaste (XVI.) publiczne losowanie obligacji lwowskiego funduszu indemnizacyjnego odbędzie się dnia 31. października 1865 o godzinie 8<sup>1/2</sup> przed południem w lokalu c. k. Namiestnictwa (dom Głowackiego Nr. 98<sup>1/4</sup> przy ulicy Łyczakowskiej).

Przeznaczona do tego losowania kwota amortyzacyjna wynosi 354.000 złr. m. k. czyli 371.700 złr. w. a., i będą mieć udział w tem losowaniu wszystkie obligacje wydane po dzień 15. sierpnia r. b.

Z c. k. Namiestnictwa w sprawach indemnizacyjnych.

Lwów, 5. października 1865.

## Cześć nieurzędowa.

Lwów, 9. października.

W obec rozgłaszanych niepomyślnych wieści o stanie negocjacji względem zawarcia pożyczki, *Jener. Kor. austr.* zapewnia wyraźnie, iż ostatnie doniesienia o rokowaniach w tym przedmiocie są zupełnie zadowalniające. Jeżeli zawarcie pożyczki doznaje niejakiej zwłoki, to tylko dlatego, iż minister finansów stara się o to, żeby nie robić żadnej osobnej koncesji z powodu obecnej sytuacji targu pieniężnego, niekorzystnej w skutek przypadkowych okoliczności.

Dzienniki i ludność cała mocno się zajmują doniesieniami, jakie doszły do wiadomości publicznej, o ostatnich posiedzeniach komisji kontroli długu państwa. Z wielu stron, na podstawie tych wiadomości, robiono komisji zarzut braku patriotyzmu, który to zarzut nie byłby bezzasadny, gdyby komisja ważnych swych obowiązków w obecnej chwili jedynie dlatego wypełniać nie chciała, żeby rządowi kłopotów przysporzyć.

*Jen. Kor. austr.* nie wchodząc w szczegóły obrad komisji, oświadczając z góry, iż nie w imieniu tejże komisji przemawia, według najpewniejszych informacji prostuje obiegające wiadomości w ten sposób, iż komisja w przekonaniu, że podstawa jej prawna w skutek ostatniego aktu Monarchy po części zachwiana została, i działanie jej prawne pozbawione jest stałych przepisów, — postanowiła podać do rządu a raczej do Monarchy samego prośbę o obmyślenie niezbędnych środków ku stałemu określeniu przyszłego zakresu działania, w obec nowych stosunków, jakie z patentu cesarskiego z dnia 20. września 1865 roku wypływały. Komisja postanowiła zrobić krok ten lojalny w tem przekonaniu, iż w przyszłości jej prawie, składania relacji reprezentacji państwa i wypływającej ztąd jawności, była właściwa rękojmia, że obowiązki na niej ciążyące nie staną się czezą tylko formą, prawo zaś to własnie patentem wrześniowym zawieszono zostało. Z tego powodu komisja obecnie swe działania uważa jako tymczasowe, trwające jedynie do chwili wydania rozporządzeń, o które prosi. Zapoznać zaś nie można, iż właśnie w skutek tego kroku spodziewać się można jasnego określenia przeważnej tej kwestyi.

Pocieszającym znakiem panującego teraz w *Węgrzech* usposobienia jest bez wątpienia to, że program Kolomana Ghyczyego sprawił w wielu miejscach weale niemiłe wrażenie. Pominawszy ostry ton jego mowy, który niezgadza się weale z usposobieniem, wywołanem najnowszymi aktami monarszemi, zadziwia szczególnie to, że p. Ghyczy co do przyszłej transakcyi trzyma się tak bardzo stanowiska czystej unii personalnej i tak mało uwzględnia ludy, z którymi Jego Ces. Mość tak po tej jak i po tamtej stronie Litawy podzielił się prawami swojemi. To stanowisko niezgadza się z zasadami jakich wypadaloby szukać u demokratycznej partyi węgierskiej, której szefem zdaje się być teraz p. Ghyczy.

*Gasz. di Venezia* zapewnia, że mocarstwa katolickie w razie wybuchnienia rozruchów po odejściu Francuzów pospieszłyby na pomoc rządowi rzymskiemu. Nadto gwarantowała Francya terazniejszą posiadłość Papieża na wszelki wypadek; Włochy zaś mają od dnia wykonania konwencyi wrześniowej przyjąć na siebie 300 mil. rzymskiego długu państwa jako część przypadającą na nabyte kraje. Wspomnieć tu jeszcze wypada, że Ojciec św. w ostatniej allocucyi swojej potępił także Fenyanów w Irlandyi.

Redaktor *May* został wreszcie uznany niewinnym, ponieważ jeszcze nie zdołano mu udowodnić, że znał treść oskarżonego artykułu. Zaraz po uwolnieniu swoim odjechał on do Hamburga. Prokuratora proponowała, ażeby aresztowano go nanowo za obrazę ministrów, ale wniosek ten został odrzucony.

*Monitor* paryzki z 7. b. m. ogłasza raport ministrów Drouina i Belica do Cesarza, w którym stwierdzają, że cholera przyniesiła w Grecyi pielgrzymi do Egiptu, i kończą tem, że byłoby pożytecznie przywieść do skutku rychłe zebranie się konferencyi dyplomatycznej,

która ułożyłaby praktyczne wnioski względem organizacyi służby sanitarnej na wschodzie.

*La France* usiłuje dowieść, że klęski, jaką przy wyborach do ciała prawodawczego w niektórych *departamentach francuzkich* ponieśli kandydaci rządowi, nie można weale uważać za znak rozbudzenia się ducha opozycyjnego we Francyi. Na pytanie, czy rząd Cesarza potrzebuje zalić się na umniejszenie owej siły moralnej, która jest żywotną podstawą władzy, odpowiada ów dziennik francuzki stanowczem zaprzeczeniem.

Na posiedzeniu akcyonaryuszów kanału suezkiego z dnia 5go października p. Lesseps wykazał, że towarzystwo posiada jeszcze 180 milionów franków aktywów. Kanał dla żeglugi małych statków już w roku 1866 korzyści przynosić będzie, kanał dla wielkiej żeglugi ukończony zostanie w tymże samym roku.

Dziennik *Italie* donosi, że wojska francuzkie poczynają się koncentrować w Velletri Frosinone. Według tego dziennika rząd badeński nadać miał reprezentantowi swemu przy dworze florenckim rangę ministra rezzydenta.

*Król portugalski* z małżonką wyładował dnia 5go b. m. w Vigo, i przekroczył granicę francuzką pod Irunem.

Książę Kuza zachorował w skutek przeziębienia. Puszczono mu krew, co mu wielką ulgę sprawiło.

Rząd *turecki* zajmuje się znowu kwestyą *sekularyzacyi dóbr kościelnych* czyli wakułów. W ostatnich dniach zeszłego miesiąca odbyło się osobne posiedzenie wszystkich ministrów i przewodniczących ulemów, na którym rozprawiano żywo o tej sprawie ale natrafiono na opór duchowieństwa, trzymającego się ściśle ustawy religijnej, która niedozwala innego użycia dóbr kościelnych, prócz dotychczasowego. Nieprzyjęto także kompromisu względem płacenia, tary od wartości, jaką miały pieniądze przed terażniejszym zmniejszeniem się kursów, i ażeby dzierżawców dóbr zamieniać powoli w właścicieli dla przygotowania tym sposobem sekularyzacyi. Ważna ta dla finansów sprawa pozostała przeto w zawieszaniu.

Podług najnowszej poczty *wschodnio-indyjskiej* potwierdza się, że Rosyanie obsadzili *Samurkandę*.

## Monarchia Austryacka.

**Lwów, 9. października. (Obchód imienia Jego c. k. Apost. Mości.)** Dzień imienia Najjaśn. Pana obchodzono we wszystkich miastach i miasteczkach Galicyi z największą uroczystością. Odbieramy opis tych uroczystości z Złoczowa, Stryja, Drohobyczy i Kulikowa. We wszystkich tych miastach odprawione zostały uroczyste nabożeństwa w kościołach parafialnych obu obrządków i synagogach izraelskich, z licznym udziałem ludności, miasta Kulików i Drohobycz były tego dnia oświetlone, a gmina miasta Złoczowa ofiarowała 100 złr. do podziału w równych częściach między 6 inwalidów.

Z podobną uroczystością obchodzono dzień imienia Jego c. k. Apost. Mości w Zaleszczykach i Kopyczyńcach.

**Kraków, 6. paźdz. (Z podróży Jego Cesarzew. Mości Arcyksięcia Feldmarszałka Albrechta.)** O pobycie Jego Cesarzew. Mości najdostojniejszego Arcyksięcia Feldm. Albrechta w Nowym Sączu i Wadowicach piszą do *Krak. Ztg.*: Jego Cesarz. Mość, powitany przez starostę obwodowego na pierwszej stacyi pocztowej obwodu sandeckiego, w Gorlicach, przybył szczęśliwie d. 5. b. m. przed godz. 5. po południu do Nowego Sącza i raczył wysiąść w pomieszkaniu starosty. Gmina miejska z własnego popędu uczciła przybycie Jego Cesarz. Mości wystrzałami działowemi, przyczem odegrano hymn ludu, a burmistrz wystąpił z reprezentacją gminną, cechy z chorągwiemi. Zaraz po przybyciu, Jego Cesarz. Mość w towarzystwie generał-majora Rzikowskiego, który tego samego dnia przybył z Krakowa, wiewzał koszar, szpital wojskowy i magazyn mundurów. O godz. 6<sup>1/2</sup> zostali przedstawieni hrabia Stadnicki, c. k. szambelan i właściciel dóbr Nawojowa, proboszcz nowosądecki ks. Maczek, proboszcz podegrodziecki, radca konsystorski i doktor teologii ks. Grzegorz, tudzież OO. jezuiti, a następnie przełożeni władz i reprezentanci gminy. O godz. 7. Jego Cesarz. Mość raczył zjeść wieczerzę u p. starosty obwodowego, do której oprócz obudwu adjutantów Jego Cesarz. Mości byli zaproszeni generał-major baron Rzikowsky, miejscowy komendant kapitan Mündel, oficer ordonansowy kapitan Zatesalo, właściciel dóbr Edward hr. Stadnicki, c. k. prezes sądu obwodowego i c. k. naczelnik powiatowy. Dnia 5. b. m. o godz. 7. zrana Jego Cesarz. Mość odbył przegląd wojska, a jeszcze przed 8ą w najlepszym zdrowiu odjechał do Wadowic, gdzie przybył o godz. 5. po południu i raczył wysiąść w pomieszkaniu starosty obwodowego. C. k. korpus oficerów, proboszcz miejscowy, naczelnicy władz i burmistrz powitali dostojnego gościa z największą cześcią i po przeglądzie honorowej kompanii 56. pułku piechoty barona Gorizutti byli najlaskawiej przyjęci. Następnie Jego

Cesarz. Mość raczył zjeść obiad u p. starosty obwodowego. Naza-jutrz o godz. 7. zrana miał się odbyć przegląd wojska, a o godz. 9. Jego Cesarz. Mość miał odjechać do Żywca.

Według późniejszego doniesienia *Krak. Ztg.* Jego Cesarzew. Mość, odbywszy przegląd wojska, odjechał do Żywca o godz. 10. przed południem.

**Kraków, 7. paźdź. (Kurs preparandy.)** *Krak. Ztg.* pisze: W końcu czerwca i na początku lipca b. r. odbywały się egzamina ostateczne z dwuletnich kursów preparandy dla obojga płci w Krakowie, Staniątkach i Tarnowie, a to pod prezydencją właściwych nadinspektorów szkół ludowych i w obecności rady szkolnego dokt. Machera.

W ubiegłym roku szkolnym wykładane były w tych kursach preparandy następujące przedmioty: nauka religii z historią biblijną i wykładem ceremonii kościelnych, pedagogia, metodyka, język polski i niemiecki, rachunki, kaligrafia, rysunek i geografia.

Oprócz tego uczono w kursach dla nauczycieli śpiewu, gry na organach i gospodarstwa wiejskiego; w kursach dla nauczycielek: historii powszechnej, nauk przyrodniczych i robót ręcznych. Obok każdego z tych przedmiotów wykładano także praktycznie metodykę specjalną.

W Krakowie uczęszczało na kurs 51 nauczycieli i 32 nauczycielek; w Staniątkach 14, a w Tarnowie 26.

Egzamin składało w Krakowie 27 nauczycieli i 20 nauczycielek, w Staniątkach 6, w Tarnowie 14.

Z tych promowano w Krakowie 2 nauczycieli szkół głównych, 11 nauczycieli szkół trywialnych, 3 niższych nauczycieli, 4 także na organistów; 12 nauczycielek szkół głównych, 8 nauczycielek szkół trywialnych. W kursie dla nauczycielek w Staniątkach promowano 6 nauczycielek szkół głównych, a w kursie dla nauczycieli w Tarnowie 2 nauczycieli szkół głównych, 9 nauczycieli szkół trywialnych, 1 na niższego nauczyciela, 4 także na organistów.

Jest to pocieszającym dowodem, że w Galicji zachodniej znacznie powiększa się liczba nauczycieli szkół ludowych. Jeszcze w roku 1858. nie można było otworzyć kilku dobrze uposażonych szkół trywialnych dla braku odpowiednich kandydatów, teraz zaś okazuje się znaczna liczba nauczycieli, rokujących najpiękniejsze nadzieje.

Ale pomimo tego widzimy się spowodowani powtórzyć to, co już w zeszłym roku podnosiliśmy przy podobnej sposobności, że utworzenie seminarium nauczycielskiego odpowiednio urządzonego jest niuniknioną potrzebą, i życzymy aby piękny projekt rządowy założenia takowego seminarium w Krakowie jak najprędzej przyszedł do skutku.

**Wiedeń, 7. października. (Nowiny dworu.)** Ich Cesarzew. MM. Arcyksiężęta *Karol Ludwik* i *Wilhelm* przybyli wczoraj z Weilburgu do Wiednia.

Jego Mość Cesarz *Ferdynand* ofiarował kwotę 4000 złr. w. a. na fundusz węgierskiej akademii umiejętności.

(*Wiadomości bieżące.*) Urzęda zaopatrzenia w Budzie otrzymały już polecenie względem przystawy prowiantu na 370 koni wierzchowych cesarskiej marszałkowni, które sprowadzone, tam będą z Wiednia na czas pobytu Najjaś. Pana w stolicy węgierskiej.

Komisya finansowa rady gminnej uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu wotować 4 miliony złr. na budowę ratusza w Wiedniu. Po ukończeniu nowego ratusza ma być sprzedany gmach przy ulicy Wippling.

(*Sprostowanie.*) Wiadomość o zmianie umundurowania 12stu pułków ułańskich na wzór 13. pułku jest podług doniesienia *Fremdenblattu* przedwczesna, gdyż dotąd nieuchwalono jeszcze nic stanowczego co do tej zmiany.

*Gazeta wiedeńska* pisze: O obchodzie uroczystości imienia Najjaś. Pana w krajach koronnych nadeszły już doniesienia, z których się pokazuje, że wywołane najwyższym manifestem z 20. września radośne i pełne nadziei usposobienie znalazło w tej uroczystości sposobność do objawienia się z całym zapalem.

(*Zaprzysiężenie p. Wüllerstorffa.*) Dnia 5go b. m. przed południem złożył nowo mianowany minister handlu przysięgę służbową w ręce Jego Cesarzew. Mości Arcyksięcia *Karola Ludwika*, ale obejmie zarząd ministerstwa dopiero w poniedziałek. Wiadomość o jego odjeździe do Tryestu jest bezzasadna. — Konradmiral *Bernard* baron *Wüllerstorff-Urbair* urodził się w Tryeście w roku 1816, liczy więc teraz 50ty rok wieku. Pierwsze nauki pobierał w gimnazjum tryestyńskim, później swoje, osobliwie wojskowe wykształcenie, nabył w szkole pionierów w Tulu i wstąpił po ukończeniu nauki do c. k. marynarki. Z kadeta i porucznika okrętowego, na których to posadach miał przy częstych żeglugach na Adryatyku i morzu śródziemnym najlepszą sposobność nauczenia się także praktycznie służby, awansował stopniowo na komandanta dywizji marynarki; później został kapitanem korwety i referentem wojskowym przy wiceadmirałe *Birch-Dahlerup*. W roku 1853 został kapitanem okrętu liniowego, a we dwa lata później komandorem. W kwietniu 1857 przedsięwziął jako komendant fregaty „*Nowary*“ znaną podróż około świata, z której powrócił w sierpniu 1859 do Tryestu. Podczywszy się w Wiedniu u Litrowa astronomii kierował w Wenecyi budową astronomicznego obserwatorium i otrzymał tytuł profesora nautyki i astronomii. W marcu 1861 awansował na kontradmirała, pełnił zarazem funkcję admirała portowego w Wenecyi, a w lutym 1864 mianowany został komendantem wszystkich wojennych okrętów austriackich i eskadry morza niemieckiego. Baron *Wüllerstorff* jest od roku 1860 korespondującym członkiem

matematyczno-przyrodniczej klasy cesarskiej akademii umiejętności. Dnia 3. sierpnia 1861 zaślubił on Leonardynę hrabiankę *Rothkirch-Panthen*, kuzynkę czeskiego marszałka krajowego hr. *Karola Rothkircha*, a siostrę hr. *Lotara Rothkircha*, pułkownika i komendanta pułku piechoty hr. *Gyulaja*.

(*Oszczędzenia finansowe.*) Redukcja pauszalów dla wszystkich ministerstw została już przeprowadzona, co wynosi prawie milion złr. Pauszale na oświetlenie ustaje całkiem, ponieważ godziny urzędowe naznaczone zostały od godziny 8mej do 3ciej lub 4tej po południu. Co do innych pozycji, jak rekwizyta pisarskie, materyały, dyety podróżne oznaczona będzie pewna kwota i oddana do użytku szefowi pod osobistą jego odpowiedzialnością bez dotychczasowego obliczania się z izbą obrachunkową.

## Anglia.

**Londyn, 3. paźdź. (Rozpoczęcie procesu Fenian w Dublinie.)** W Sobotę rozpoczął się w Dublinie proces Fenian. Na teraz stawiono przed sądem sześciu tylko obwinionych: *Jeremiasza O'Donno* van *Rossa*, wydawcę, *Johna O'Leary*, redaktora, *W. Clarke* *Luby*, współredaktora dziennika *The Irish People*, *James O'Connell*, buchaltera w tymże dzienniku, *Manusa Korneliusza O'Keefe*, literata, i *Jerzego Hopera*, krawca. Funkcye reprezentanta rządu pełnił radca królewski *Charles R. Barry*. W akcie oskarżenia nadat spiskowi Fenian cechę socyalną; wstawiano w niższe klasy iz nastąpił nowy podział majątków. Rewolucya począć się miała w wyższych klasach osób do klas wyższych należących, a nawet i duchowieństwa katolickiego, dla tego iz sprzeciwiało się spiskowi. Duszą spisku ma być *Stephens*, dotąd nie aresztowany, który od lat 20 knowny zdradę główną, miał udział w ruchu 1848. roku i w tak zwanym spisku Fenixa w r. 1859. Organem spisku feniańskiego i kolemu około którego cały spisek się obracał, był dziennik *The Irish People*; redaktorów i współpracowników tego dziennika uważał można jako organ wykonawczy spisku. *Stephens* był z nimi w ścisłym związku. Członkowie spisku składali przysięgę rzeczypospolitej irlandzkiej, i obowiązywali się do ślepego posłuszeństwa wyższym oficerom; w każdej zaś chwili mieli być gotowi do chwycenia za broń; komu się udało zwerbować pewną liczbę rekrutów do złożenia przysięgi, temu dawano pewną rangę wojskową; kto zaś jeszcze więcej rekrutów zwerbował, ten miał prawo do wyższego stopnia. Stopnie odznaczały się literami A, B, C. Oskarżyciel złożył wielką ilość listów przez naczelników spisku pisanych; niektóre z tych listów poświadczały odbiór pieniędzy lub wexli z Ameryki, inne zawierały zamówienia na groty do lanc. Jeden z spiskowców dostarczył przeszło 2000 grotyw takowych. Oskarżyciel zwracał uwagę iz śledztwo obecne będzie tylko przygotowawcze, inny bowiem sąd sędzić będzie obwinionych. Obwinieni oskarżeni są o udział w spisku mającym na celu oderwanie Irlandyi od Anglii i zaprowadzenie republiki irlandzkiej. W końcu odczytano dwa dokumenta, które zaprzysięgł *Pierce Nagle*, szpieg czyli delator, jako zeznania swoje. *Nagle*, rodowity Irlandczyk, bawił długi czas w Ameryce i bywał na zgromadzeniach Fenian; później umieścił się w drukarni dziennika *The Irish People*. Następnie przesłuchano jeszcze drugiego delatora, dawniejszego żołnierza, puczem sąd posiedzenie swe odroczył.

## Włochy.

**Turyń, 2. października. (Różne wiadomości.)** Podróż adwokata tutejszego, p. *Boggio* do Rzymu, o której tyle, po części śmiesznych wersyi obiegało, redukuje się ostatecznie do następujących rozmiarów. *Boggio*, który w Rzymie licznych ma krewnych, pojechał do wiecznego miasta li tylko w prywatnym swoim interesie, zaś jako człowiek pełen próżności i chęci nadania sobie pewnego znaczenia, zajmował się polityką na własną rękę, pokazało się jednak, iz usiłowania jego nie odniosły wcale żadnego skutku.

Z Rzymu przybył przed kilkoma dniami do Turyń *Sant-Antimo*, jeden z poufnych przyjaciół Króla *Franciszka II.* neapolitańskiego. Książę udaje się do Neapolu. Wiadzie jakoby w przejeździe przez *Florencję* chciał się być widzieć z ministrem *Natoli*, który z powodu choroby przyjąć go nie mógł, wiadzie ta jest tendencyjnym kłamstwem. Minister *Natoli* kieruje z resztą kilkoma ministrami. Oświadczył on deputowanemu *Ferracini*, który się zgłosił z chęcią objąć ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, iz ministerstwo to obok ministerstwa spraw wewnętrznych sam zatrzyma. Od 14. dni deputowany *Castelli*, jenerał dyrektor wyznań religijnych w ministeryum zawiaduje teraz tem ministerstwem, zawsze jednak pod naczelnem kierunkiem *Natolego*.

## Grecya.

**Ateny, 23. września. (Zapowiedziany powrót Króla do Aten. — Wieści o rewolucyi wybuchnąć mającej. — Smutny stan skarbu.)** Izba prawodawcza chciała się wczoraj zgromadzić, lecz że tylko 40 deputowanych przybyło, a zatem mniej niż połowa, przeto posiedzenie odbyć się nie mogło.

Według ostatnich doniesień z Korfu, Król postanowił opuścić wyspę tę w dniu 27. b. m. i powrócić wprost do Aten; nie zwiedzając żadnej z wysp jońskiego Archipelagu. Spodziewano się, iz obecność monarchy przyczyni się do uspokojenia umysłów, mocno wzburzonych wieściami jakie od niejakiemu czasu obiegają.

Pogłoska powszechnie rozprowadzana zapowiada na dzień 27. b. m. rewolucję w celu zaprowadzenia republiki. W Sparcie i w Santa Maura porozlepiano na murach plakaty pogłoskę tę potwierdzające. W każdym innym kraju zapowiadanie wybuchu rewolucji na pewny termin, byłoby już pogłoską o niej zdyskredytowało. W Grecyi jednak przy niepewnym usposobieniu wojska, po doświadczeniu jakie zrobiono w 1861 roku, publiczność obawia się rewolucji.

Jakkolwiek bądź zapewniają, że rząd bacznie na wszystko ma oko i burzycieli spokoju publicznego pokonać zdoła. Do pogorszenia stosunków tutejszych przyczynia się rozpaczliwy stan finansów, który paraliżuje wszystkie kroki rządu i sprzyja knowaniu malkontentów.

Prezes izby, p. Kebaja, zamówił w banku korfuńskim pożyczkę 4 milionów drachm, która miała przynosić 7% procentu i w 15 latach miała być spłacona. Ratyfikacja jednak tej umowy zależała od dyrekcji banku, która w Londynie rezyduje. Dyrekcya przyzwolenie swe na pożyczkę wręcz odmówiła i rząd nie wie jakby sobie pomódz w tak krytycznym położeniu. Król odstąpił na rzecz skarbu 1/3 części swej listy cywilnej 400.000 drachm, być może, iż za jego przykładem pójdą ministrowie i inni dostojnicy, niosąc ofiary dla dobra publicznego.

Onegdaj przybyły do portu Pireus dwa statki wojenne pruskie, korweta „Nimfa“ o 7 działach i łódź działowa „Delfia“ o trzech działach. Ponieważ statki te przybyły z Algeru i Malty, przeto odbywać muszą pięciodniową kwarantanę. Hr. della Minerva, poseł sardyński przy dworze greckim, powrócił z Korfu do Aten.

### Chronika.

(Posiedzenie nadzwyczajne rady miejskiej) odbędzie się dziś o godzinie ój wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie kwartalne z wyników dochodów niestających; spr. radny p. Mańkowski. 2) Projekt statutu gminnego dla miasta Lwowa; spr. radny p. Dr. Rayski.

(Kuratorya Zakładu narodowego imienia Ossolińskich) podaje do wiadomości powazecznej, że dn. 12. b. m. o godzinie 11 1/2 przed południem odbędzie się zwykle doroczne posiedzenie w gmachu bibliotecznym.

(Dr. Felix Strzelecki) c. k. profesor fizyki w akademii technicznej we Lwowie napisał obszerny rozbiór matematyki wydanej przez p. Wawrzyńca Zmurkę, c. k. profesora matematyki w tejże akademii.

(Zaprzeczenie.) „Gaz. Narod.“ z 3. b. m. doniosła, że w Tarnopolu przed odjazdem Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia feldmarszałka Albrechta, wybuchł pożar, który wstrzymał odjazd Jego cesarzew. Mości. Wiadomość ta jak nam z Tarnopola donoszą, jest zupełnie bezzasadna, ponieważ podczas pobytu Jego cesarzew. Mości w Tarnopolu nie było tam żadnego pożaru i odjazd dostojnego podróżnego nastąpił według programu.

(Pożary.) W Hruszowie w powiecie Medenickim, dn. 12go z. m. spaliły się cztery domy z stajniami i stodoła z zapasem zboża.

W Medenicach w nocy z 14. na 15. z. m. spaliły się trzy stodoły z zapasami zboża i stóg siana.

W obu tych wypadkach ogień miał być podłożony.

W Biskowicach w powiecie Samborskim dn. 22. z. m. spalił się dom włościański z budynkami gospodarskimi i zapasami zboża. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Tarnopolu w nocy z 21. na 22. z. m. w ulicy prowadzącej do starej synagogi spaliły się dachy na dwóch domach. Ogień powstał przez nieostrożność, obadwa te domy były zaasekrowane. „Gazeta Narodowa“ mylnie doniosła, że w tym dniu i w tejże ulicy spaliło się 38 domów w Tarnopolu.

W Wiśniowczyku dn. 2. z. m. spaliła się kuznia wraz z pomieszaniem kowala. Przyczyną pożaru miał być zły kowin.

W Dorozowie w powiecie Łuckim dn. 24. z. m. spalił się dom włościański i 7 stodół sąsiednich z całym tegorocznym zbiorem. Szkoda wynosi około 1800 złr. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

W Busznie dolnej w powiecie Lubaczowskim dn. 29. z. m. w nocy spalił się dom włościański wraz z sprzętami wartości ogółem 25 złr. w. a. Dziesięcioletnia córka właściciela domu poniósł śmierć w płomieniach. Przyczyna pożaru jest nie wiadoma.

W Staremsiolu w powiecie Lubaczowskim dn. 29. z. m. spalił się dom włościański z budynkami gospodarskimi i zapasami zboża. Szkoda wynosi około 50 złr. Ogień był podłożony, sprawcę ujęto.

W Hanaczówce w powiecie Gliniańskim w nocy z 2. na 3. b. m. spaliła się stodoła ze zbożem i szopa z sianem. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Cyszkach w powiecie Winnickim dn. 4. b. m. spalił się dom włościański i stodoła ze zbożem. Szkoda wynosi około 220 złr. Przyczyna pożaru jest nie wiadoma.

W Jezierzanach w powiecie Tlumackim dn. 25. z. m. wybuchł pożar w stodole włościańskiej, który jednak w zarodzie stłumiono. Ogień był podłożony. Sprawcę przytrzymało.

W Buszkowiczach w powiecie przemyskim w nocy z 30. z. m. na 1. b. m. spalił się dom włościański z budynkami gospodarskimi i zapasami zboża. Ogień miał być podłożony.

W Podmojskach w powiecie Niżankowieckim dn. 1. b. m. spaliły się 3 domy włościańskie z budynkami gospodarskimi i zapasami zboża. Szkoda wynosi około 1300 złr. Ogień miał być podłożony.

W Piasiecznie w powiecie Mikołajowskim w nocy z 2. na 3. b. m. spaliły się 2 stogi siana i stóg owsa zaasekrowane na 900 złr. Ogień był podłożony, sprawcę jednak nie wykryto.

(Smutne skutki oparów.) „Monitor“ pisze, że nadzwyczajne upały, które trwały przez długi czas w Paryżu, wywołały nie jedno pomieszanie zmysłów. W niektórych wypadkach oblakanie tego rodzaju przybierało charakter mono-

manii, zależącej na dążności do m-rdo. Miało to miejsce z jednym żołnierzem, który nabił 12 karabinów ostremi ładunkami i chciał strzelać do swych kolegów, którzy znajdowali się w dziedzińcu koszar. Na szczęście epostrzeżono zawczasu jego zamiar i unicestwiono takowy. Inny rodzaj oblakania przybiera formę egzaltacji religijnej. Jedną z najsmutniejszych i najczęstszych form oblakania okazuje się obecnie w skłonności do samobójstwa. Wielu ludzi ohrzydza sobie życie, nie mając żadnego ważnego do tego powodu. Zwykle zatrudnienia i obowiązki stają się dla nich nadzwyczaj uciążliwymi, i dla pozbycia się ich posiegają oni na własne życie.

### Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stryj, 4. października. Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie z. m. były następujące na targach wobwodzie Stryjskim.

Mikolajów	Miejsce targu:					
	Rozdol	Z. duców	Stryj	Bożniatów	Kalusz	
	zr.   cen.	zr.   cen.	zr.   cen.	zr.   cen.	zr.   cen.	zr.   cen.
waluta austriacka						
Mec pszenicy	3 60	3 60	4 . .	3 70	3 50	3 10
„ żyta	2 60	3 20	3 20	2 70	3 . .	2 80
„ jęczmienia	1 60	1 60	1 80	1 60	2 50	2 50
„ owsa	. 80	. 80	1 20	. 80	1 20	1 50
„ hreczki	2 50	. .	1 40	2 10	. .	2 . .
„ kukurudzy	3 50	. .	2 80	3 50	3 . .	3 20
„ ziemniaków	. 80	1 . .	1 . .	1 . .	1 50	1 50
Cetnar siana	1 60	. 80	1 . .	. 65	1 20	2 80
„ wełny	. .	. .	. .	. .	. .	. .
„ nasienia koniecu	. .	. .	. .	. .	. .	. .
Sąg drzewa twardego	8 . .	8 . .	7 . .	5 25	4 50	5 . .
„ „ miękkiego	6 30	5 . .	6 . .	4 20	4 . .	4 . .
Łunt mięsa wołowego	13 . .	9 . .	9 . .	8 . .	8 . .	8 . .
Mas ekowity	60 . .	60 . .	80 . .	70 . .	40 . .	45 . .

### W y k a z

przychodów c. k. uprzyw. galicyjskiej żelaznej kolei „Karola Ludwika.“ (Przestrzeń obrotu 47 1/2 mil.)

Miesiąc	Komunikacja osób		Transport towarów		Razem	
	Liczba podróźnych	wal. aust. zł.   c.	celnary celne	wal. aust. zł.   c.	wal. aust. zł.   c.	wal. aust. zł.   c.
wrzesień 1865 . . .	27915	80234 46	403170	257713 32	332947	78
do tego od 1. stycznia do 31. sierpnia . . .	186203	502733 68	2,788 761	1,476 155 17	1,978.888	85

Razem . . . [214117 | 524968 | 14 | 3,191.931 | 1,728.868 | 49 | 2,311.836 | 63  
Przychód bruto w sierpniu 1864 wynosił . . . . . 345317 93  
Prócz tego transportowano 40118 cetnarów celnych różnych ładunków rządowych bez policzenia należności frachtowej  
Wiedeń, 1. października 1865  
C. k. uprzyw. galic. kolej żelazna „Karola Ludwika.“

Wys. c. k. ministryum stanu rozporządziło aby żadnej sztucznej wodzie mineralnej zwłaszcza przy ogłaszaniu sprzedaży nie było dawane nazwisko źródła mineralnego znajdującego się w kraju lub zagranicą i aby sztuczna woda mineralna nie była przedawana w naczyniach podobnych do tych jakie są używane na wody naturalne. Wyrób sztucznych wód mineralnych może być dozwolony tylko osobm godnym wszelkiego zaufania i to z największą ostrożnością.

### Ostatnia poczta.

Paryż, 7. października. Obiegają tu nowe pogłoski o kongresie. Benedetti powróci wkrótce do Berlina. Talleyrand objeżdża wschodnią Rosyę. Cesarz był niedawno w Bayonnie. Zbiegły Blonqui schwytyany został w Marsylii na okręcie odpływającym do Malty. Stan zdrowia Thouvenela pogorszył się. W St. Cloud i w St. Denis wybuchła cholera. W Paryżu polepszył się stan zdrowia.

Bruxela, 7. października. Twierdzenie dzienników, jakoby Belgia czyniła w Paryżu przedstawienia z powodu werbowania belgijskich podoficerów w Lille, jest bezzasadne.

Berlin, 7. paźdz. *Neue preuss. Ztg.* pisze: Do licznych puszczonych w obieg pogłosek o układach między rządem pruskim i stolicą apostolską względem wyboru biskupów przyłączyła się teraz jeszcze bajka o zdradzeniu depeszy. Gazecie wrocławskiej piszą bowiem z Rzymu, jakoby kardynał Antonelli znał treść tajnej depeszy, która względem obsadzenia nanowo stolicy biskupich w Kolonii i Poznaniu miano przestać w najnowszym czasie do posła pruskiego w Rzymie pana Arnim. Dowiadujemy się, że to podanie jest równie zmyśnione, jak rozszerzona w tutejszych dziennikach pogłoska, jakoby pan Arnim zajmował w Rzymie stanowisko nieodpowiadające zamiarom rządu, ale mile widziane w Rzymie. Pan Arnim, który bawi teraz w Berlinie, jest już od kilku miesięcy nieobecny w Rzymie.

